

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

BS/104/2008

**POSTAWY WOBEC ROMÓW
W POLSCE, CZECHACH, NA WĘGRZECH I SŁOWACJI**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W jednym z ostatnich sondaży¹ postawiliśmy pytania, które miały na celu diagnozę stosunku Polaków do osób narodowości romskiej, określenie, w jaki sposób postrzegani są Romowie. Sprawdziliśmy także, w jakim stopniu stosunek do Romów wynika z bezpośrednich doświadczeń, czyli z faktycznej bliskości – znajomości czy też sąsiedztwa, a w jakiej mierze budowany jest na pewnym uogólnionym, wyobrażonym wizerunku Romów, doświadczeniu zapośredniczonym przez rozmaite przekazy kulturowe i stereotypy. Jeszcze przed analizą danych można założyć, że w polskim myśleniu o Romach będzie dominowało raczej to drugie. Dla porównania przedstawimy również wyniki badań na ten temat przeprowadzonych w krajach, w których mieszka znacznie więcej ludności romskiej niż w Polsce, stąd też prawdopodobnie ich społeczna percepcja w większej mierze ugruntowana jest osobistym doświadczeniem.

POLACY WOBEC ROMÓW

Respondentom przedstawiliśmy sześć stwierdzeń dotyczących Romów prosząc, aby ustosunkowali się do nich – określili, czy zgadzają się z nimi czy też nie. Poniżej podajemy ich pełne brzmienie.

- Problemy Romów zniknęłyby, gdyby w końcu zaczęli oni pracować.
- Romom powinien być udzielany szerszy zakres pomocy niż innym.
- Każde romskie dziecko ma prawo uczyć się w jednej klasie z innymi dziećmi.
- Dla Romów tradycyjne wartości rodzinne są ważniejsze niż dla innych ludzi.
- Skłonność do popełniania przestępstw leży w naturze Romów.
- Byłoby dobrze, gdyby istniały miejsca rozrywki i wypoczynku, do których Romowie nie mają wstępu.

¹ Badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (215) przeprowadzono w dniach 11–14 kwietnia 2008 roku na liczącej 1101 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Sondaż na Słowacji (FOCUS) przeprowadzono w dniach 1–8 kwietnia 2008 roku (N=1080); badanie na Węgrzech (TÁRKI) realizowano od 4 do 18 kwietnia 2008 roku (N=1010); w Czechach (CVVM Sociological Institute) w dniach 7–14 kwietnia 2008 roku (N=971).

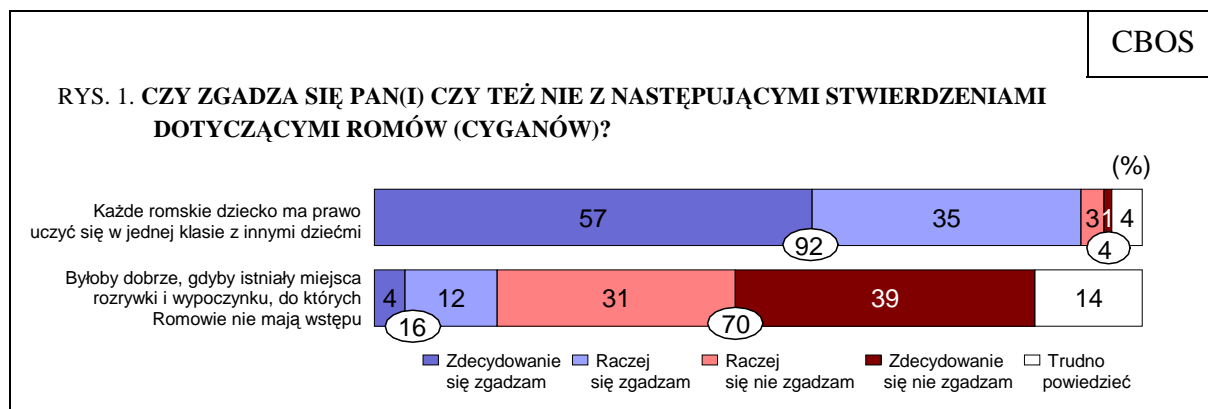
Zmienne zostały poddane analizie czynnikowej, dzięki której wyodrębniliśmy trzy składowe. Pierwszy czynnik można interpretować jako stosunek do integracji i wykluczenia Romów. Drugi czynnik składa się z obiegowych opinii o Romach jako społeczności, która nie pracuje, a trudni się zajęciami o charakterze przestępczym. Natomiast na trzeci czynnik składają się stwierdzenia, które wyodrębniają Romów jako grupę, z jednej strony, odmienną, o charakterystycznej obyczajowości i tradycjach, z drugiej zaś taką, która powinna być otoczona większą pomocą niż inne grupy. Gdyby chcieć uogólnić te stwierdzenia próbując je logicznie połączyć, można by powiedzieć, że Romów należy wspierać czy też chronić, ponieważ są społecznością, która zachowała tradycyjne normy i obyczaje postrzegane jako wartościowe.

Tabela 1. Analiza czynnikowa (rotacja Varimax)

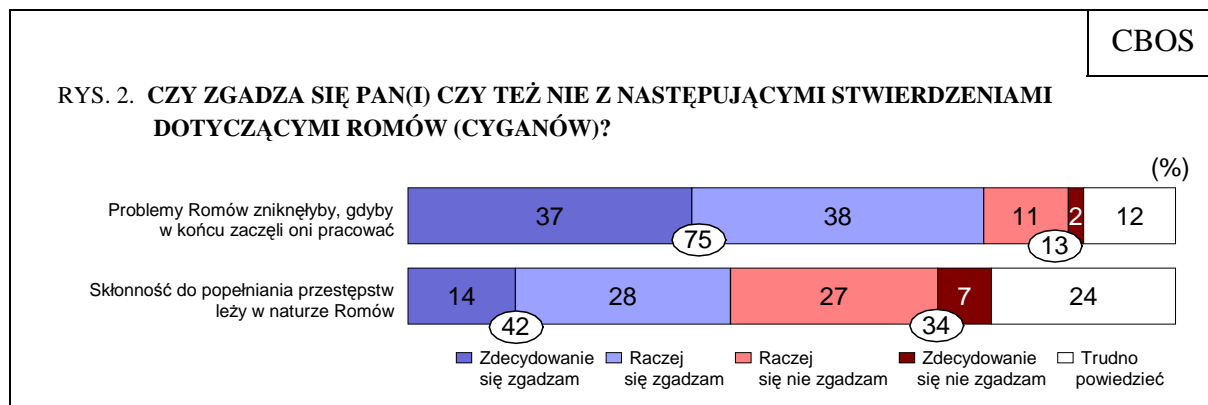
Postawy wobec Romów	Czynnik I	Czynnik II	Czynnik III
Problemy Romów zniknęłyby, gdyby w końcu zaczęli oni pracować		0,726	
Romom powinien być udzielany szerszy zakres pomocy niż innym			0,751
Każde romskie dziecko ma prawo uczyć się w jednej klasie z innymi dziećmi	-0,799		
Dla Romów tradycyjne wartości rodzinne są ważniejsze niż dla innych ludzi			0,705
Słonność do popełniania przestępstw leży w naturze Romów		0,741	
Byłoby dobrze, gdyby istniały miejsca rozrywki i wypoczynku, do których Romowie nie mają wstępu	0,783		
Procent wyjaśnianej wariancji = 67%	27%	22%	18%

Zacznijmy od pierwszego wyróżnionego w analizie czynnika. Badani powszechnie zgadzają się z tym, że każde romskie dziecko ma prawo uczyć się w jednej klasie z innymi dziećmi (92%), w tym ponad połowa (57%) aprobuje to z dużym przekonaniem. Tylko nieliczni (4%) są zwolennikami oddzielenia w procesie edukacji dzieci romskich od innych.

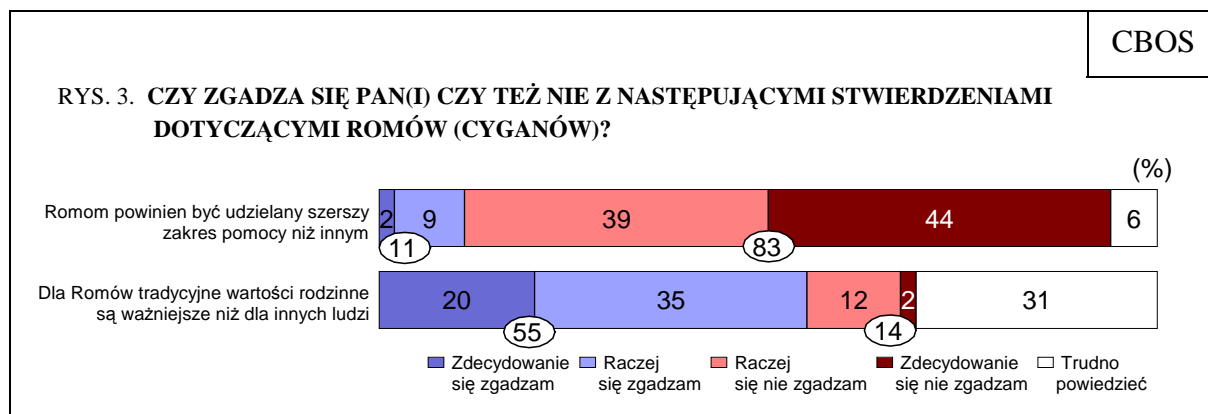
Przeważająca większość badanych (70%) nie zgadza się ze stwierdzeniem, że powinny istnieć miejsca rozrywki i wypoczynku, do których Romowie nie mieliby wstępu. Niemniej co szósty Polak (16%) deklaruje poparcie dla takiego sposobu oddzielania Romów od reszty społeczeństwa. Można więc powiedzieć, że czterokrotnie więcej osób byłoby skłonnych zaakceptować segregację całej społeczności romskiej niż tylko romskich dzieci.



Trzy czwarte ankietowanych (75%) zgadza się ze stwierdzeniem, że problemy Romów zniknęłyby, gdyby zaczęli oni pracować, natomiast co ósmy (13%) jest przeciwnego zdania. Sens tego stwierdzenia może być dwojaki. Z jednej strony można je rozumieć jako podkreślenie wartości pracy w ogóle, czyli w odniesieniu do wszystkich ludzi, niezależnie od kwestii etnicznych, z drugiej zaś jako potwierdzenie obiegowej tezy, że Romowie nie pracują. Z tym drugim rozumieniem powiązana jest następna kwestia – przypisywanie Romom skłonności przestępczych. Opinie w tym względzie są jednak podzielone. Dwie piąte badanych (42%) uważa, że Romowie są z natury źli, tzn. mają naturalne predyspozycje do popełniania przestępstw, natomiast jedna trzecia (34%) kwestionuje ten negatywny obraz mniejszości romskiej.



Zdecydowana większość Polaków (83%) nie chciałaby, żeby Romom świadczone szerszy zakres pomocy niż innym, tylko co dziewiąty (11%) aprobuje takie podejście. Jednocześnie ponad połowa badanych (55%) ma świadomość odrębności obyczajowej i tradycyjnej struktury społeczności Romów przyznając, że tradycyjne wartości rodzinne są dla nich ważniejsze niż dla innych ludzi. Przeciwnego zdania jest co siódmy respondent (14%), a stosunkowo wielu (31%) nie ma zdania na ten temat.



W jaki sposób stosunek do Romów zależy od tego, czy znamy ich osobiście czy też z sąsiedztwa? Okazuje się, że w niewielkim stopniu, choć można zauważyć, że istnieje związek między utrzymywaniem kontaktów z osobami narodowości romskiej a bardziej przychylnym stosunkiem do nich, przynajmniej w kilku poruszonych przez nas aspektach. Ankietowani, którzy deklarują, że osobiście znają lub znali osobę narodowości romskiej, bądź utrzymują sąsiedzkie kontakty z romskimi rodzinami, bardziej przychylnie odnoszą się do Romów. Widać to na przykładzie wybranych kwestii, o które pytaliśmy. Osoby, które miały tak zdefiniowany kontakt z Romami, częściej niż niemające takich znajomości negują stwierdzenie, że problemy Romów zniknęłyby, gdyby zaczęli oni pracować (20% wobec 13%), jak również, że skłonność do popełniania przestępstw leży w naturze Romów (51% wobec 42%). Częściej też przeciwni są idei segregacji w miejscach rozrywki i wypoczynku (86% wobec 80%) oraz częściej wyrażają przekonanie, że tradycja rodzinna ma dla Romów większe znaczenie niż dla innych ludzi (83% wobec 78%).

Ponadto na postawę wobec Romów wpływa poziom wykształcenia. Zazwyczaj bardziej przychylny stosunek do nich mają osoby z wyższym wykształceniem niż gorzej wykształcone, choć, podobnie jak w przypadku stopnia bliskości, różnice nie są znaczące.

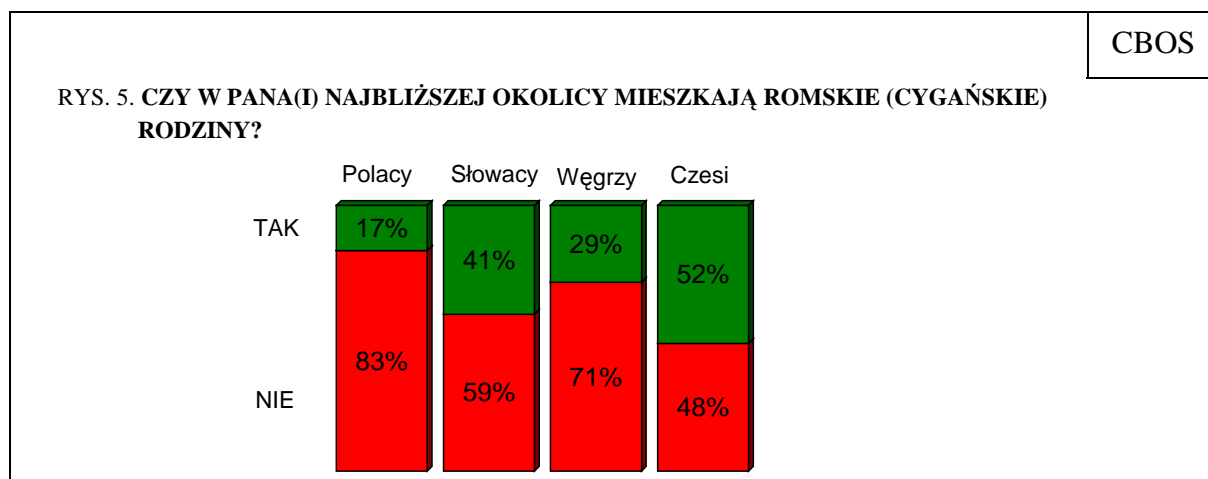
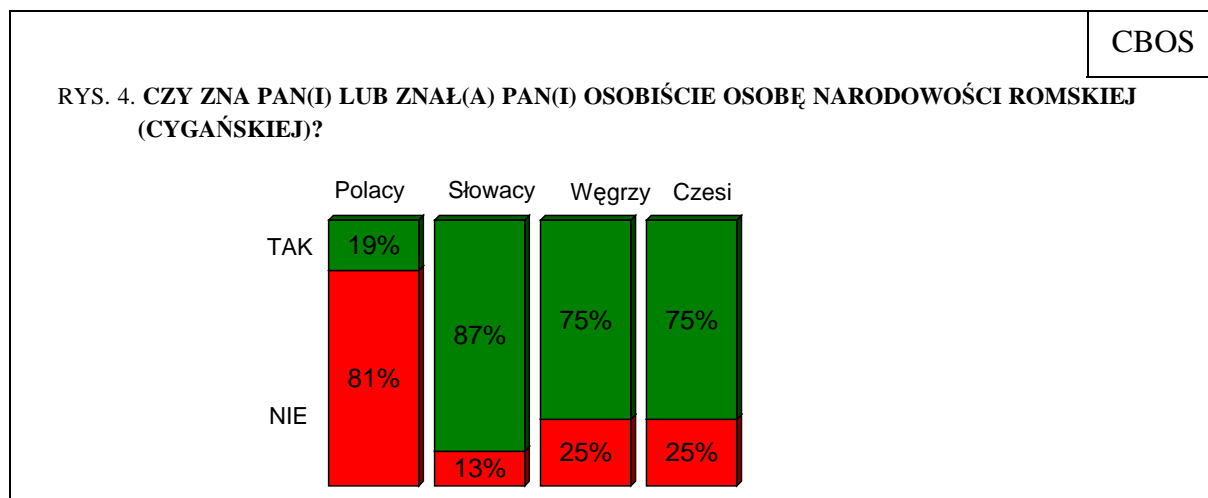
STOPIEŃ BLISKOŚCI

Na tle społeczeństw krajów, z którymi porównujemy dane, Polacy najrzadziej kontaktują się z Romami – *de facto* mieszka ich w Polsce znacznie mniej niż choćby w Czechach, na Słowacji czy na Węgrzech. Na podstawie danych spoza naszego badania² można powiedzieć, że najwyższy odsetek mniejszości romskiej żyje – w zależności od tego,

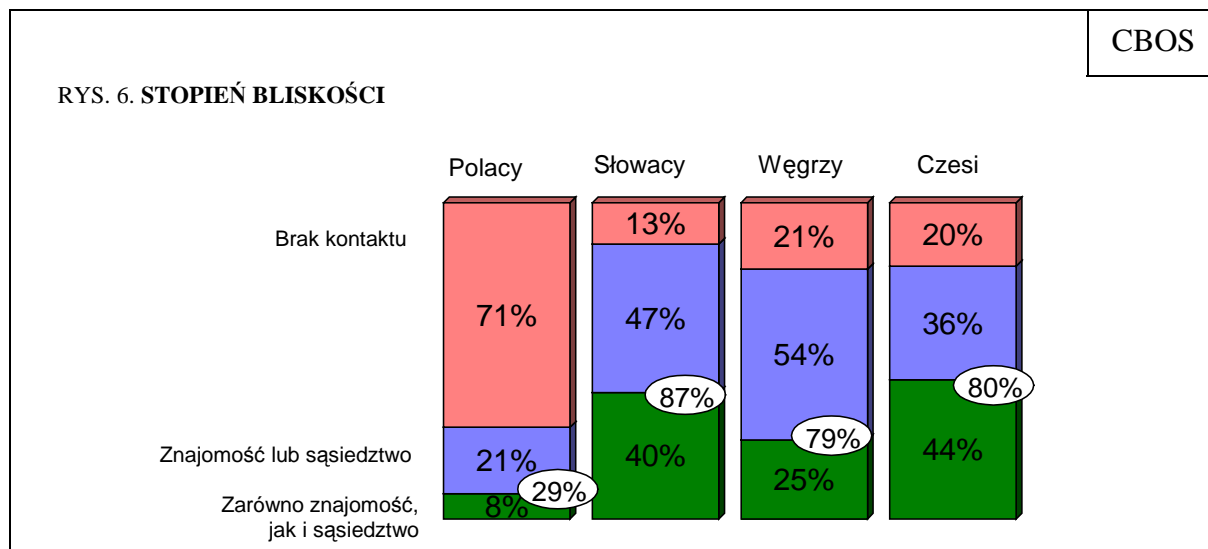
² Dane zostały zaczerpnięte z *International Comparative Data Set on Roma Education — 2008*, http://www.soros.org/initiatives/esp/articles_publications/publications/monitoring_20061218/table_2008.pdf

czy weźmiemy pod uwagę dane oficjalne czy też szacunkowe – na Węgrzech (według danych oficjalnych – 1,9%, a według szacunków 5,69%) lub na Słowacji (oficjalnie – 1,67%, a szacuje się na 6,67%). Mniej Romów mieszka w Czechach (według oficjalnych statystyk – 0,11%, a szacunkowo – 2,25%), natomiast zdecydowanie najmniej w Polsce (oficjalnie – 0,03%, natomiast szacunkowo – 0,08%). Należy mieć na uwadze fakt, że różne źródła podają nieco inne oszacowania mniejszości romskiej. Jednak według większości źródeł relatywnie najwięcej Romów, biorąc pod uwagę cztery omawiane kraje, mieszka na Słowacji, nieco mniej na Węgrzech, a następnie w Czechach, najmniej zaś w Polsce.

Przekłada się to na uzyskane deklaracje informujące o poziomie kontaktu z Romami. Tylko co piąty Polak (19%) osobiście zna lub znał osobę narodowości romskiej, podczas gdy deklaracje takie składa aż 87% Słowaków, a na Węgrzech i w Czechach – trzy czwarte mieszkańców każdego z tych krajów (po 75%). Zaledwie 17% Polaków przyznaje, że w ich najbliższej okolicy mieszkają romskie rodziny, podczas gdy w sąsiedztwie Romów mieszka 29% Węgrów, 41% Słowaków i 52% Czechów.



Z syntezy powyższych danych wynika, że niespełna jedna trzecia Polaków (29%) miała kontakt z osobą narodowości romskiej, tzn. znała ją osobiście, sąsiadowała z romskimi rodzinami albo i jedno, i drugie. Taki kontakt z Romami najczęściej mieli Słowacy (87%), nieco rzadziej Czesi (80%) i Węgrzy (79%).



Co ciekawe, do osobistej znajomości z osobą pochodzenia romskiego oraz zamieszkiwania w sąsiedztwie Romów relatywnie częściej przyznają się w Polsce osoby z wyższym wykształceniem. Ponadto, jeśli chodzi o sąsiedztwo z Romami, najczęściej deklarują je respondenci mieszkający w miastach liczących od 20 tys. do 100 tys. ludności.

PORÓWNANIE POSTAW WOBEC ROMÓW

Opinię, że romskie dzieci w procesie edukacji nie powinny być separowane od innych dzieci, podziela przeważająca większość respondentów ze wszystkich krajów uczestniczących w badaniu, niemniej warto zauważyć, że sprzeciw wobec tego rozwiązania stosunkowo częściej wyrażają Słowacy (18%) i Węgrzy (14%) niż Polacy (4%) i Czesi (6%). Podobnie jeśli chodzi o segregację osób narodowości romskiej w miejscach rozrywki i wypoczynku. Przekonanie, że powinny istnieć takie miejsca rekreacji, do których Romowie nie mają wstępu, wyraża aż dwie piąte Słowaków (40%) i nieco ponad jedna trzecia Węgrów (36%). Znacznie mniej takich opinii jest w Polsce (16%) i w Czechach (21%).

We wszystkich uwzględnionych w badaniu krajach przeważa pogląd, że skłonność do popełniania przestępstw leży w naturze Romów. Najczęściej wyrażają go Słowacy (78%), nieco rzadziej Czesi (68%) oraz Węgrzy (61%). Wśród Polaków zdania na ten temat są podzielone, przy czym stosunkowo dużo (24%) wskazań „trudno powiedzieć” świadczy o niewiedzy lub niechęci do wyrażenia opinii w tej sprawie, niemniej deklaracji negujących ten pogląd jest mniej niż tych, które go potwierdzają (odpowiednio: 34% i 42%). Przekonanie, że problemy Romów wynikają z tego, iż nie podejmują oni pracy, najczęściej deklarują Czesi i Słowacy, choć w poszczególnych krajach opinie w tej kwestii są zbliżone. Podobnie nie ma większych różnic, jeśli chodzi o objęcie Romów szerszym zakresem pomocy – większość badanych sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu.

Ze stwierdzeniem, że dla Romów tradycyjne wartości rodzinne są ważniejsze niż dla innych ludzi, najczęściej zgadzają się Węgrzy (64%), rzadziej Czesi (58%) i Polacy (55%). Najmniej badanych niepodzielających tego poglądu jest w Polsce, choć jednocześnie nie ułatwia porównania wysoki odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Raczej krytycznie kulturę romską postrzegają Słowacy – aż połowa z nich nie zgadza się z opinią, że Romowie bardziej niż inni cenią tradycję rodzinną.

Tabela 2

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie z następującymi stwierdzeniami dotyczącymi Romów (Cyganów)?	Zgadzam się				Nie zgadzam się				Trudno powiedzieć			
	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi
	w procentach											
Problemy Romów zniknęłyby, gdyby w końcu zaczęli oni pracować	75	85	79	88	13	13	18	9	12	2	3	3
Romom powinien być udzielany szerszy zakres pomocy niż innym	11	12	9	7	83	85	88	91	6	3	3	2
Każde romskie dziecko ma prawo uczyć się w jednej klasie z innymi dziećmi	92	77	83	91	4	18	14	6	4	4	4	3
Dla Romów tradycyjne wartości rodzinne są ważniejsze niż dla innych ludzi	55	38	64	58	14	50	25	23	31	13	12	19
Skłonność do popełniania przestępstw leży w naturze Romów	42	78	61	68	34	17	32	22	24	5	7	10
Byłoby dobrze, gdyby istniały miejsca rozrywki i wypoczynku, do których Romowie nie mają wstępu	16	40	36	21	71	47	54	63	14	13	10	16

Na podstawie uzyskanych wyników utworzyliśmy syntetyczny wskaźnik stosunku do Romów. Uwzględnia on średnie wartości odpowiedzi respondentów na powyższe pytania na skali od 1 do 5 („zdecydowanie się zgadzam”, „raczej się zgadzam” „trudno powiedzieć”, „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”). Skala skonstruowana jest tak, że na jednym jej krańcu znajdują się respondenci, którzy zgadzali się z „negatywnymi” stwierdzeniami na temat Romów i zaprzeczali stwierdzeniom „pozytywnym”, na drugim zaś ci, którzy aprobowali stwierdzenia przychylnie, a negowali nieprzychylnie. Dla uproszczenia – wartości zostały tak przeliczone, aby tworzyły skalę od 1 do 3, z punktem neutralnym równym 2. Jeden biegun skali tożsamy jest z nieprzychylnym stosunkiem do Romów, wartość środkowa, która zawiera również odpowiedzi „trudno powiedzieć”, oznacza postawę ambiwalentną, natomiast drugi kraniec skali można interpretować jako postawę przychylną, akceptację Romów.

Jak wskazuje poniższa tabela, ogólnie najbardziej przychylny stosunek do Romów mają Polacy – połowa jest raczej pozytywnie nastawiona do nich. Najbardziej takie postawy przyjmują Słowacy, których wyraźna większość raczej nie toleruje Romów. Węgrzy i Czesi wypadają w tym zestawieniu podobnie – ponad połowa z nich przejawia nieprzychylny stosunek do osób narodowości romskiej.

Tabela 3

Postawy wobec Romów	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi
	w procentach			
Brak akceptacji, stosunek nieprzychylny	33	71	52	57
Stosunek ambiwalentny	17	11	13	12
Akceptacja, stosunek przychylny	50	18	35	31
Średnia wartość na skali od 1 do 5	3,11	2,55	2,86	2,83

Jak wspomnieliśmy w odniesieniu do deklaracji uzyskanych w Polsce, stosunek do Romów zależy w pewnym, choć niewielkim stopniu od tego, czy badani mieli kontakt z osobami narodowości romskiej (znali je i/lub sąsiedowali z nimi). W jakiej mierze zależność ta funkcjonuje na Węgrzech, Słowacji i w Czechach? Wpływ kontaktu z Romami na stosunek do nich jest niewielki. W przypadku Polaków i Węgrów znajomość i/lub sąsiedztwo z Romami przekłada się na nieco bardziej przychylnie postawy wobec tej mniejszości i mniej deklaracji świadczących o negatywnym do niej stosunku. Ciekawe jednak, że wśród Czechów osoby mające kontakt z Romami nieco częściej niż te, które ich nie znają, są nieprzychylnie nastawione do Romów.

Tabela 4

Kontakt z Romami	Postawy wobec Romów											
	brak akceptacji, stosunek nieprzychylny				stosunek ambiwalentny				akceptacja, stosunek przychylny			
	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi	Polacy	Słowacy	Węgrzy	Czesi
	w procentach											
Brak kontaktu	35	72	58	52	19	15	13	14	46	13	29	34
Znajomość i/lub sąsiedztwo	30	71	49	58	12	10	14	12	58	19	37	30

Można jeszcze przedstawić inne syntetyczne zestawienie wyników – odsetki respondentów wyrażających przychylną Romom opinię w odpowiedzi na sześć postawionych pytań.

Tabela 5

Liczba opinii przychylnych Romom	Polacy		Słowacy		Węgrzy		Czesi	
	w procentach							
0	5		11		7		4	
Jedna	10	35	26	55	12	39	13	47
Dwie	25		29		27		34	
Trzy	31		22		31		34	
Cztery	22	28	8	10	15	22	12	15
Pięć	6		2		7		3	
Sześć	1		2		1		1	

Korzystając z tego wskaźnika można dodatkowo potwierdzić istnienie statystycznie istotnego związku między liczbą opinii przychylnych Romom a stopniem bliskości z nimi mierzonym na trzech poziomach: brak kontaktu, znajomość lub sąsiedztwo, zarówno znajomość, jak i sąsiedztwo. Ogólnie mówiąc, im wyższy stopień bliskości, tym więcej przychylnych opinii³. Zależność ta nie odnosi się jednak do deklaracji Czechów.

³ r Pearsona wynosi: Polacy – 0,21; Węgrzy – 0,14; Słowacy – 0,11. W przypadku Czechów korelacja nie jest istotna statystycznie.



Porównując wyniki badań z krajów, które tak znacząco różnią się pod względem obecności Romów, trudno wyciągnąć jednoznaczne wnioski. Bez wątpienia znamieny jest kontrast między naszym krajem a pozostałymi – w Polsce jest nieporównywalnie mniej Romów, a tym samym znacznie mniej osób, które deklarują znajomość z nimi. W ślad za tym stosunek Polaków do mniejszości romskiej jest bardziej przychylny niż Słowaków, Węgrów i Czechów. Warto jednak wspomnieć o różnicach, mimo że są niewielkie – osoby znające Romów mają do nich nieco lepszy stosunek niż te, które ich nie znają. Istnieje pewna sprzeczność między powyższymi ustaleniami. Z jednej strony obecność Romów jest związana z bardziej negatywnymi opiniami na ich temat, z drugiej zaś kontakt z przedstawicielami tej mniejszości ma pewien wpływ na bardziej przychylny, tolerancyjny stosunek. Gdyby jednak oddziaływanie znajomości z Romami na ich pozytywną percepcję było w istocie silne, to Polacy byłiby społeczeństwem raczej negatywnie postrzegającym Romów, a Słowacy, Węgrzy i Czesi częściej wyrażaliby opinie przychylne tej mniejszości.

Opracował
Michał FELIKSIĄK